DOI: 10.19195/2300-7729.35.11

HALINA RUSIŃSKA-GIERTYCH
Uniwersytet Wrocławski

Irena Gruchała, *„W tym streszczało się niejako moje życie”: lwowski księgozbiór Heleny Dąbcańskiej (1863–1956) jako wyraz kultury książki epoki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, 550, [1] s., il., fot., wykr. ISBN 978-83-233-4137-6.

Helena Dąbcańska (córka znanego we Lwowie adwokata Antoniego Dąbcańskiego i Natalii z Laskiewiczów, kuzynka Artura Grottgera, krewna Józefa Bema) ze swej willi, usytuowanej nieopodal gmachu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (ul. Cytadela 3), uczyniła muzeum, w którym gromadziła dzieła sztuki, bibliofilską kolekcję książek i różnego typu artystyczne przedmioty użytkowe. Z części budynku wydzieliła dla zbiorów osobne pomieszczenia, przeznaczone na sale muzealne i bibliotekę. Biblioteka pełniła zarazem funkcję salonu, w którym Dąbcańska podejmowała liczne grono przyjaciół i uczonych. Dorastała w domu gościnnym i otwartym, który z racji zaangażowania ojca w sprawy polityczne i jego pracy zawodowej był często odwiedzany. Pisała zresztą o tym w swoich wspomnieniach, w których podkreślała, że życie jej rodziny nie było w żadnej mierze monotonne, gdyż przez ich dom przewijała się „cała elita intelektualna i rodowa lwowskiej społeczności”¹. Jako osoba dorosła i właścicielka imponującej kolekcji książek postępowała podobnie. Chętnie ją prezentowała, oprowadzając gości po pokojach przypominających sale muzealne, urządziła wieczorki muzyczne, zebrania numizmatyków, spotkania towarzyskie i dyskusyjne.

Decyzję o założeniu biblioteki podjęła w roku 1875, mając zaledwie 12 lat. Początkowo chciała gromadzić wyłącznie książki, ale nie mogąc oprzeć się także innym pięknym przedmiotom i dziełom sztuki, stopniowo rozszerzała swoje zainteresowania. Po nieudanym związku małżeńskim (z doktorem prawa Włodzimierzem Budzynowskim) całą energię skupiła na kompletowaniu zbiorów. Zatrudniała nawet bibliotekarza (Antoniego Pakosza), który zajmował się prowadzeniem inwentarza i katalogu. Pasja kolekcjonerska przerodziła się u niej w swego rodzaju misję polegającą na promowaniu księgozbioru, udostępnianiu go znajomym

¹ H. Dąbcańska, *Pamiętnik*, oprac. J. Fijałek, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 9, 1963, s. 314.

i uczonym, a następnie przekazaniu przyszłym pokoleniom. Dąbcańska miała co przekazywać, zgromadziła bowiem całkiem pokaźne zasoby². Jako osoba samotna, chcąc mieć pewność, że jej dary znajdą godne miejsce, stosunkowo szybko podjęła decyzję o ich rozdysponowaniu. Część kolekcji sukcesywnie przekazywała różnym instytucjom we Lwowie i w innych miastach, ale zasadniczy fragment zbioru trafił do Krakowa. Zakładając, że księgozbiór będzie w tym mieście bardziej bezpieczny niż we Lwowie, wysyłała go partiami, począwszy od 1906 r. W niespokojnych latach zawieruch wojennych sama tam również mieszkała, powracając nad Pełtew tylko w miarę możliwości. Po II wojnie światowej ostatecznie wyjechała do Krakowa i tam też (w 1956 r.) spoczęła.

W Krakowie kolekcja Dąbcańskiej trafiła do Muzeum Narodowego na Wawelu. Władze miasta obiecywały jej nawet utworzenie nowego oddziału i umieszczenie daru pod nazwą „Fundacja im. Dąbcańskich”, jednak ostatecznie plany te nie doszły do skutku i zbiory umieszczono częściowo w Bibliotece Muzeum Przemysłowego im. dra Adama Baranieckiego, która stała się następnie podstawą Biblioteki Głównej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki, a częściowo w innych instytucjach oraz u osób prywatnych. Dziś większość woluminów pozostaje w Bibliotece Głównej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie stanowi wydzielony księgozbiór, część zaś znajduje się w zasobach Biblioteki Jagiellońskiej.

Dąbcańska cieszyła się we Lwowie dużym uznaniem, do tego stopnia, że nazwano jej imieniem ulicę, przy której mieszkała. Dziś mało kto wspomina jej nazwisko i bibliofilskie dokonania. Zbiór rozproszony, częściowo zniszczony i zawłaszczony, również nie przypomina swojej dawnej świetności. Kolekcjonerka znana jest już tylko w instytucjach, które obdarowała, i wymienia się ją niekiedy w opracowaniach naukowych. Obszerna monografia Ireny Gruchały (2016) z pewnością w dużej mierze nie tylko to zmienia i po części przywraca pamięć o tej zasłużonej dla Lwowa, Krakowa i kultury polskiej bibliofilce, lecz także przybliża jej księgozbiór, ponieważ praca opiera się na gruntownych badaniach, których podstawą są właśnie zachowane egzemplarze.

Autorka recenzowanej książki spojrzała na kolekcję Dąbcańskiej bardzo skrupulatnie, zakładając na wstępie, że wpływ na jej kształt miały zainteresowania właścicielki oraz kultura epoki. Analizując cechy (formalne i rzeczowe) zbioru, skupiła się na kilku problemach badawczych. Pierwszy z nich dotyczył księgozbioru jako przejawu lwowskiej kultury książki, uwzględniającego takie kwestie, jak źródła nabywania edycji, oprawy introligatorów, obecność lokalnej produkcji wydawniczej w księgozbiorze kolekcjonerki, znaki proveniencyjne. Drugi obszar dociekań I. Gruchały skoncentrował się wokół rozpoznania zainte-

² Jej kolekcja liczyła 20 tys. książek, przeszło 1600 sztychów, 1200 tkanin, 800 obrazów, 400 sztuk porcelany, 70 wachlarzy francuskich, hiszpańskich, weneckich i chińskich, 80 kasetek i parę tysięcy przedmiotów artystycznych codziennego użytku. Zob. H. Dąbcańska, *ibidem*, s. 310–311; I. Gruchała, „*W tym streszczało się niejako moje życie*”: lwowski księgozbiór Heleny Dąbcańskiej (1863–1956) jako wyraz kultury książki epoki, Kraków 2016, s. 13.

resowań Dąbczańskiej, wpływu różnych czynników oraz idei społecznych i kulturowych na rozwój jej pasji bibliofilskiej i późniejszą postawę jako ofiarodawczyni. Irena Gruchała postanowiła również sprawdzić, czy procesy biblioteczne, takie jak gromadzenie, opracowanie, przechowywanie, udostępnianie i wykorzystanie księgozbioru, były typowe dla czasów, w których powstały. Aby odpowiedzieć na te wszystkie pytania, utworzyła spis zachowanych książek i poddała je naukowemu oglądowi. Tak przygotowany materiał badawczy dał bowiem możliwość określenia zasięgu chronologicznego, językowego i terytorialnego księgozbioru, a analiza treściowa utworów (według przyjętego schematu klasyfikacyjnego) pokazała paletę tematyczną i pozwoliła ustalić, jaka problematyka była najliczniej reprezentowana. Z kolei prześledzenie proveniencji pomogło w ustaleniu miejsc nabywania książek, określeniu wielkości dawnych bibliotek rodowych, poznaniu wcześniejszych właścicieli. Autorka zdecydowała się również pokazać losy kolekcjonerki na tle wydarzeń politycznych, ważnych dla narodu polskiego, a przede wszystkim dla Lwowa, w którym Dąbczańska spędziła większą część życia, a które miały olbrzymi wpływ na wybory i postawy jego mieszkańców, w tym też Dąbczańskiej.

Praca Gruchały została oparta na solidnej podstawie źródłowej. W celu przybliżenia biografii kolekcjonerki, jej zainteresowań oraz okoliczności tworzenia zbiorów autorka sięgnęła do *Pamiętnika* napisanego przez Dąbczańską w 1935 r. Nie zadowolila się jednak jedynie jego wersją drukowaną. Porównała go z dwoma maszynopisami: z jego pierwszą wersją, spisana przez przyjaciół zbieraczki, oraz z wersją zawierającą własnoręczne uzupełnienia Dąbczańskiej³. Dzięki takiemu zabiegowi w kilku przypadkach uzyskała informacje, które nie znalazły się w wersji drukowanej i wychwyciła drobne niuanse. Posłużyła się ponadto materiałami przekazanymi przez kolekcjonerkę (w latach 50. XX w.) Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, które obejmują m.in. jej korespondencję, bilety wizytowe osób odwiedzających muzeum, wycinki prasowe artykułów dotyczących zarówno jej samej, jak i jej zbiorów. Zaznajomiła się ponadto z księgami inwentarzowymi założonymi we Lwowie na początku XX w. oraz z nowym, dwutomowym inwentarzem rejestrującym książki Dąbczańskiej w Bibliotece Głównej ASP (62 224 pozycje w 9969 woluminach)⁴. Podstawowym materiałem źródłowym stały się dla niej jednak egzemplarze pochodzące z kolekcji zbieraczki, które przebadala. Mowa tu o egzemplarzach przechowywanych

³ Autorka porównywała: H. Dąbczańska, *op. cit.*, s. 307–360; *eadem*, *Pamiętnik zbieraczki*, maszynopis przechowywany w Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. W. Stefanyka we Lwowie (sygn. O/H-10) i *eadem*, *Pamiętnik zbieraczki*, maszynopis z własnoręcznymi uzupełnieniami Dąbczańskiej przechowywany w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (sygn. 12184/II).

⁴ Inwentarze te zostały dokładnie opisane we wcześniejszej w pracy. Zob. I. Gruchała, *Inwentarze księgozbioru Heleny Dąbczańskiej w Bibliotece Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie*, [w:] *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*, red. M. Kocójowa, Kraków 2004, s. 339–343.

w Bibliotece ASP („kolekcja Dąbczańskiej”) oraz jednostkach podarowanych Bibliotece Jagiellońskiej (ok. 1000 pozycji). Zapoznanie się z tymi publikacjami (łącznie 5957 pozycji) umożliwiło autorce określenie zarówno cech formalno-wydawniczych poszczególnych woluminów, jak i charakterystykę ich treści, a także odnalezienie proveniencji, dedykacji, wskazanie rodzajów materiałów użytych do sporządzenia opraw, stosowanych technik oraz nazwisk introligatorów, którzy je wykonali. Badanie egzemplarzy z autopsji pozwoliło ponadto ocenić poziom typograficzny zbiorów wchodzących w skład kolekcji Dąbczańskiej, ustalić nazwy księgarń i antykwariatów występujących na pieczętkach odbitych w książkach, cechy indywidualne poszczególnych egzemplarzy (defekty, nierozcięte karty książek, ślady usuwania niektórych proveniencji, sygnatury, nalepki wskazujące na sposób opracowania i przechowywania księgozbioru).

Monografia, licząca 551 stron, składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym autorka przybliżyła terminologię stosowaną w odniesieniu do zbiorów (bibliofilskich, historycznych, domowych, prywatnych), wskazując na pewne różnice definicyjne, omówiła stan badań nad księgozbiorami prywatnymi w Polsce, postulując jednocześnie kontynuację takich studiów. Zwróciła ponadto uwagę na sposób ich opisywania, konieczność, czy może celowość, zastosowania odpowiednich metod badawczych, modeli badań księgozbiorów, uwzględnienia odpowiednich źródeł.

Rozdział drugi Gruchała poświęciła biografii Heleny Dąbczańskiej, ale zanim to uczyniła, scharakteryzowała jej rodzinne miasto, pokazując, jakie było w drugiej połowie XIX i na początku XX w. Następnie zaprezentowała rodzinę, gdyż — jak twierdzi — zarówno warunki, w których przyszło żyć kolekcjonerce, jak i atmosfera domu rodzinnego odpowiednio ją ukształtowały. W dalszej kolejności przybliżyła postać zbieraczki, rozwój jej pasji, życie towarzyskie, zabiegi związane z kompletowaniem i użytkowaniem księgozbioru (organizowanie wystaw, oprowadzanie gości po muzeum), jej pobyt w Krakowie, powrót do Lwowa, etapy przekazywania kolekcji i ostatnie lata życia.

W kolejnym rozdziale autorka opisała bibliotekę Dąbczańskiej. Wyjaśniła okoliczności jej powstania, wskazała źródła nabytków, przybliżyła wygląd, rozmieszczenie zbiorów, sposób ich opracowania i użytkowania. Scharakteryzowała również znaki własnościowe kolekcjonerki oraz oprawy, do których zbieraczka przywiązywała dużą wagę i w związku z tym współpracowała z wieloma lwowskimi introligatorami.

W rozdziale czwartym Gruchała przedstawiła wyniki analizy cech formalnych publikacji z zasobu kolekcjonerki, wskazując na ich zasięg chronologiczny, terytorialny i językowy w odniesieniu do poszczególnych stuleci, a następnie do całości okresu, w którym książki były gromadzone. Empiria taka pozwoliła również ustalić, ile w zachowanej części księgozbioru znajdowało się pozycji dawnych, których obecność była przejawem bibliofilstwa właścicielki, a ile dzieł ówczesnie nowych, świadczących o aktualności księgozbioru i jednocześnie o jego wartości materialnej. Pozwoliła też ustalić proporcje w zakresie ilości dzieł polskich, lokal-

nych i zagranicznych, a także zorientować się, jakimi językami obcymi władała Dąbcańska (przypuszczalnie знаła francuski, niemiecki i włoski)⁵.

Ostatni (piąty), najobszerniejszy rozdział autorka zarezerwowała na omówienie zawartości treściowej księgozbioru. Książki przydzieliła do dziesięciu klas naczelných schematu klasyfikacyjnego, który utworzyła na potrzeby pracy. Ów schemat, wzorowany na klasyfikacji UKD, umożliwił wyodrębnienie struktury treściowej zbiorów i określenie ich skali w stosunku do całej kolekcji oraz pokazanie, jaki był jej charakter. Poza tym pozwolił wykazać almanachy, zeszyty lub ciągi czasopism (160 tytułów) poświęconych sztuce, muzyce, teatrowi, historii, literaturze, modzie, robótkom ręcznym, prowadzeniu domu, a także periodyki dostarczające informacji o aukcjach sztuki, cenach przedmiotów artystycznych, kolekcjonerach i ich zbiorach oraz o cennych i rzadkich okazach książkowych. Na podstawie zestawionego w ten sposób materiału można również wyłonić ulubionych autorów zbieraczki, formy piśmiennicze i wydawnicze.

Studium, oprócz jedenastu tabel, czterech wykresów i czternastu ilustracji, uzupełniają cztery aneksy. Są to kolejno: Wykaz polskich wydawców druków z XVIII w., Wykaz wydawców druków z XIX w. opublikowanych na ziemiach polskich, Wykaz polskich wydawców druków z XX w. oraz Spis klasyfikacyjny utworzony dla książek Dąbcańskiej. Całość zamyka, jakże potrzebny, indeks osób.

Już czterostronicowy spis treści zapowiada, że autorka monografii odniosła się do zbiorów Dąbcańskiej bardzo skrupulatnie. Lektura książki tylko to potwierdza. W trakcie czytania daje się zauważyć nie tylko dobrą znajomość charakteryzowanych zbiorów, lecz także wysokie kompetencje Gruchały zarówno w zakresie badań nad księgozbiorem, jak i wiedzy dotyczącej dawnej literatury. Zwłaszcza w rozdziale piątym wykazała się ona dobrą orientacją w zakresie produkcji wydawniczej XVIII, XIX i XX w. oraz warunków, w których kształtowała się ówczesna kultura książki. Wątpliwości budzi jedynie zasadność wyodrębniania aż tak wielu paragrafów w podrozdziałach, niekiedy dosyć skromnych treściowo. Powoduje to rozdrobnienie prezentowanych zagadnień, ale z drugiej strony daje pewną przejrzystość i tym zapewne kierowała się autorka.

Recenzowana pozycja może być interesująca nie tylko dla bibliologów, dla których powinna stanowić przykład, jak należy opisywać i analizować kolekcje biblioteczne, ale też dla wszystkich zainteresowanych poznaniem losów niezwyklej postaci, jaką była Helena Dąbcańska. Z pewnością sięgną do niej również lwowianie oraz historycy i miłośnicy kultury Kresów Wschodnich.

⁵ I. Gruchała, „*W tym streszczało się niejako moje życie*”..., s. 305.